Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, PIĄTEK 18 CZERWCA 1948 ROKU. | Nr 166 820

Francja uległa żądaniom USA. — Leje się krew robotnicza

Nota Rządu Polskiego do ministra Bidault

Wczoraj na posiedzeniu porannym francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło zalecenia konferencji londyńskiej 6 państw w sprawie Niemiec. Decyzja zapadła nieznaczną większością 8 głosów. Za przyjęciem zaleceń głosowało 297 posłów, przeciw — 289. 20 deputowanych powstrzymało się od głosowania.

Jak stwierdziła „Humanite" o przyjęciu uchwał londyńskich przez francuskie Zgromadzenie Narodowe zadecydowało stanowisko tych 20 posłów, którzy powstrzymali się od głosowania.

Rząd Polski zajął jasne i wyraźne stanowisko w sprawie uchwał londyńskich. Stanowisko to określone zostało w nocie wręczonej przez ambasadora R. P. w Paryżu na ręce min. Bidault. W nocie tej stwierdza m. innymi:

Zalecenia konferencji londyńskiej zmierzają do ustalenia systemu stosunków prowadzących do podziału Europy i wyłączenia z całości Niemiec ich części zachodniej, która uzyskuje specyficzną rolę w Zachodniej Europie, i w oparciu o swój dominujący potencjał przemysłowy i o swych protektorów, może stać się odskocznią dla nowej agresji w Europie.

Elementem, który będzie potęgował niebezpieczeństwo, jest rola Zagłębia Ruhry w tzw. europejskim planie odbudowy.

Taka koncepcja rozwiązania sprawy Niemiec, prowadzi z nieubłaganą logiką do supremacji gospodarczej Niemiec zachodnich, a więc do odrodzenia niemieckich sił agresywnych, czyli w konsekwencji do bezpośredniego zagrożenia Francji i Polski.

Protest, który rząd polski wyraża niniejszym przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej, podyktowany jest głęboką troską o najżywotniejsze interesy bezpieczeństwa narodu polskiego, troską o historycznie ukształtowaną wspólnotę interesów Francji i Polski w obliczu groźby odrodzenia agresji niemieckiej, troską o solidarność naszych narodów która jest jednym z istotnych warunków bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy.

* * *

Jak donoszą z Paryża liczba rannych podczas zajść w Clermond-Ferrand wynosi około 400 osób. Zachowanie się policji wywołało wielkie oburzenie w mieście. Ogłoszony został strajk generalny. Ruch w mieście zamarł, sklepy są pozamykane, komunikacja ustała. Przy barykadach ulicznych czuwa policja. Wskutek strajku kolejarzy pociągi zdążające do Clermond - Ferrand zostały wstrzymane.

Strajkuje 14 tys. robotników w fabryce opon Michelin. W Marsylii zastrajkowały fabryki na znak solidarności ze strajkującymi w Clermond-Ferrand.

Powszechna konfederacja pracy ogłosiła rezolucję, w której domaga się zapewnienia robotnikom prawa do strajku i zakazania interwencji policji podczas strajków.

Bajka o Czerwonym Kapturku...



...czyli Francja i podkarmiany przez opiekunów wi k niemiecki

Prace Sejmu

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu obradował Sejm Ustawodawczy. Izba przyjęła 28 nowych dekretów rządowych oraz ratyfikowała umowy o przyjaźni z następującymi państwami: z Czechosłowacją, Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

Żegluga na Dunaju

przedmiotem konferencji 4 mocarstw

Zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów 4 mocarstw osiągnięto porozumienie między Francją, Anglią, USA i ZSRR w sprawie zwołania konferencji państw naddunajskich, w celu zawarcia nowej konwencji o żegludze na Dunaju.

Konferencja odbędzie się 30 lipca i wezmą w niej udział wszystkie państwa naddunajskie.

Cztery mocarstwa porozumiały się również co do udziału Austrii z głosem doradczym

Delegacja węgierska w Polsce

Przyjaźń między dwoma narodami przybiera trwałą formę

W dniu 17 czerwca 1948 roku przybyła do Polski węgierska delegacja rządowa z premierem Lajosem Dinnyesem na czele.

W skład delegacji wchodzą wicepremier Matyas Rakosi, minister spraw zagranicznych Erik Molnar, minister sprawiedliwości Istvan Riesz, minister obrony narodowej Peter Veres oraz minister rolnictwa Istvan Dobi.

Po przybyciu, premier Dinnyes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. innymi:

W imieniu rządu i pracującego ludu węgierskiego przepełniony uczuciem przyjaźni, z radością wstępuję na ziemię bohaterskiej Warszawy. Wieczna wdzięczność i chwała ludzkości otacza to miasto, które tak wiele ucierpiało, którego dzielni mieszkańcy złotymi literami wpisali imię Warszawy w karty historii walk wolnościowych świata.

Ofiara nie była daremna, dziś państwo polskie jest wolne. Podobnie i my, Węgrzy, po wielkich próbach i ofiarach krwi też zdobyliśmy wolność. Delegacja rządu wolnego ludu węgierskiego przybyła do wolnej Polski.

Pragniemy pogłębić naszą przyjaźń i stworzyć stosunki oparte na wzajemnym poszanowaniu, braterstwie, niepodległości i wolności obydwu naszych narodów.

Kontroluj swą pracę — kontroluj jej wyniki

Ku lepszemu jutru

(Kr). Pamiętamy jeszcze wszyscy pewien sceptycyzm, z jakim szerokie koła społeczeństwa przyjęły plan trzyletni. Bo istotnie ogrom zadań, jaki Rząd postawił sobie do spełnienia w okresie 3 lat powojennych, w kraju tak zniszczonym i zdewastowanym przez okupanta, zdawał się przerastać siły społeczeństwa.

A jednak możemy już dziś stwierdzić z całą pewnością, że plan trzyletni będzie wykonany i to z nadwyżką. Już rok 1948 daje nam niezwykłe osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarczego, które budzą podziw i zazdrość we wszystkich krajach Europy, a co znalazło swój najwspanialszy wyraz w przekroczeniu w wielu dziedzinach poziomu produkcji z roku 1938-go.

A teraz spójrzmy, co zawiera w sobie plan gospodarczy na r. 1949, opracowany przez CUP i zatwierdzony przez Radę Ministrów. Przede wszystkim należy podkreślić, że plan ten o wiele ściślejszy i lepszy od dotychczasowych, zacznie obowiązywać na czas, tak, że unikniemy wszelkich opóźnień w uruchamianiu kredytów inwestycyjnych.

A co zapowiada plan na r. 1949? Najważniejsze — wzrost wartości produkcyjnych przemysłu państwowego o 21—23 procent! Innymi słowy w roku przyszłym produkcja wzrośnie prawie o jedną czwartą w stosunku do roku bieżącego! Wzrośnie produkcja węgla, stali, wyrobów walcowanych, maszyn elektrycznych, superfosfatów itd. Wzrośnie również produkcja dóbr konsumcyjnych, a więc tkanin wełnianych, bawełnianych, jedwabnych, a produkcja skór twardych wzrośnie aż o 70 procent!

Plan inwestycyjny przewiduje zwiększenie produkcji dóbr inwestycyjnych, a uprzemysłowienie obejmie terenowo Polskę Centralną i Wschodnią. W rolnictwie przy uwzględnieniu średnich warunków klimatycznych, plan przewiduje wzrost o 15 procent. Będzie to możliwe dzięki zwiększeniu ilości traktorów i nawozów sztucznych dla rolnictwa, a także dzięki ostatecznemu zlikwidowaniu odłogów. Rozrośnie się transport lądowy i wodny, rozrosną się nasze porty, zwiększy się ruch budowlany o 20 procent. Z funduszów publicznych wybuduje się, nie licząc zagród wiejskich, 55 tysięcy izb mieszkalnych, z czego 40 tysięcy dla pracowników przemysłu państwowego.

Tak więc plan gospodarczy przewiduje wspaniały dalszy wzrost sił wytwórczych kraju, dalszy wzrost dobrobytu ludzi pracy. Ale plan wprowadza jeszcze jedną doniosłą nowość — we współzawodnictwie pracy będziemy walczyli nie tylko o ilość, ale i jakość produkcji, bo musimy produkować sami dla siebie nie tylko jak najwięcej, ale i jak najlepsze wyroby. Plan nakazuje również oszczędność, skasowanie przerostów i niepotrzebnych wydatków. Koszty własne produkcji muszą się zmniejszyć o 4 procent.

Plan gospodarczy na r. 1949 — ostatni rok planu trzyletniego — jest wspaniały i pełen rozmachu, ale jednocześnie zupełnie realny i na pewno będzie wykonany. Rok 1949 poprzedza nowy plan długofalowy, który zaprowadzi Polskę na jeszcze większe wyżyny rozwoju i dobrobytu.

Lud polski ma prawo z wiarą i nadzieją spoglądać w przyszłość.

W Palestynie spokój

Z Tel-Avivu donoszą, że warunki zawieszenia broni **są ściśle przestrzegane przez Arabów i Żydów.**

W przyszłym tygodniu **rozpoczną się na wyspie Rodos rokowania w sprawie trwałego pokoju w Palestynie.** Na tej konferencji państwa arabskie będą reprezentować ministrowie spraw zagranicznych oraz sekretarz Ligi Arabskiej. Skład delegacji żydowskiej zostanie wkrótce ustalony.

Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia" donosi, iż w Palestynie **w walkach przeciwko Żydom po stronie Arabów liczny udział biorą b. niemieccy oficerowie,** a zwłaszcza pozostali w Afryce wojskowi z korpusu gen. Rommla.

Niewidomy rzemieślnik

wynalazca maszyny do pisania dla ociemniałych. — Atrakcyjne eksponaty na Wystawie Ziem Odzyskanych

W szybkim tempie zbliża się termin otwarcia **Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.**

Odbudowa wszystkich reprezentacyjnych gmachów ma się ku końcowi, a Zarząd Miejski już od 15 czerwca usprawnił komunikację, dodając znaczną ilość nowych wozów tramwajowych. Przed otwarciem wystawy **przystanki tramwajowe dla wygody zwiedzających zaopatrzone będą w tabliczki ze spisem ulic poszczególnych tras, wnętrza zaś tramwajów ozdobione zostaną zdjęciami Wrocławia i planem miasta.**

Sama Wystawa Ziem Odzyskanych będzie **imprezą wysoce artystyczną i zmobilizowano do pracy przy niej najlepszych polskich artystów.**

Wśród eksponatów zapowiedzianych na wystawę licznie wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Na przykład branża metalowa przemysłu prywatnego **wystawi maszynę do pisania dla niewidomych. Skonstruował ją niewidomy rzemieślnik wrocławski WŁADYSŁAW BOBEROWICZ.** Maszyna jest bardzo prostej konstrukcji **i ma tylko 6 klawiszy.**

Ponadto branża metalowa przygotowuje na wystawę artystycznie wykonane **wyroby srebrne, ręcznie kutą biżuterię, narzędzia chirurgiczne i kasy pancerne.**

Przemysł drzewny wystawi **drewniane domki jednorodzinne polskiego pomysłu,** oraz wiele przedmiotów codziennego użytku.

Zakłady rzemieślnicze z Olsztyna i Białegostoku przysyłają **instrumenty muzyczne, żaglówki, kajaki oraz ulepszony model kołowrotka wiejskiego.**
Rzemiosło gdańskie zaprezentuje **wyroby z bursztynu, kilimy kaszubskie i drobną galanterię.**

Jedna z sal Wystawy Ziem Odzyskanych **poświęcona będzie zagadnieniom komunikacyjnym.** Po jednej jej stronie zobrazowana będzie **komunikacja lądowa, po drugiej — wodna.**

Rozwój komunikacji ujęty jest historycznie, tzn. ze starych rycin dowiadujemy się, **jak wyglądała kiedyś Odra, gdy po niej pływali flisacy polscy, oraz jakie były dzieje szlaków komunikacyjnych Ziem Odzyskanych wiążących się zawsze ściśle z resztą dróg polskich.**

Państwowy Monopol Tytoniowy wystąpi na terenie Wystawy z własnym pawilonem, gdzie sprzedawane będą **specjalnie na tę okazję wyprodukowane papierosy o nazwach „Lech" i „Grunwald".**

Symbolem graficznym Wystawy Ziem Odzyskanych, który powtarza się we wszystkich afiszach, odznakach, znaczkach pocztowych jest rysunek umieszczony na dziedzińcu Wystawy **106-metrowej iglicy na tle 3-ch obok niej stojących łuków.**

Zestawienie to symbolizuje nasze dążenie do podciągnięcia kraju odważnie i daleko wzwyż poprzez wytrwałą, usilną pracę, której 3 minione lata podobnie, jak zgięte w trudzie postacie ludzkie, symbolizować mają owe trzy potężne łuki.

Proces „kanclerza G. G."

Film z życia Buehlera

wyświetlony będzie na procesie sądowym

Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się wczoraj oczekiwany z dużym zainteresowaniem **proces Józefa Buehlera, „premiera rządu" t. zw. Generalnego Gubernatorstwa tzw. „kanclerzem GG"**

Buehler wydany został władzom polskim po przesłuchaniu go przez przedstawiciela prokuratury polskiej w Norymberdze. Odpowiada on za całokształt działalności władz cywilnych na obszarze GG.

Władze administracji cywilnej GG. uznane zostały na procesie Fischera za **organizację przestępczą. Józef Buehler zgłosił się do służby w GG ochotniczo...**

Były asesor w kancelarii adwokata dr. Hansa Franka dzielnie sekundował swemu szefowi we wspinaniu się ku karierze. Gdy Frank został generalnym gubernatorem okupowanego terytorium polskiego, jego współpracownik, dzięki poparciu swego protektora, **zostaje mianowany szefem urzędu GG. potem sekretarzem stanu szefa urzędu GG., wreszcie zastępcą generalnego gubernatora Franka.**

Buehler odpowiada zarówno za dobrowolny i świadomy udział w rządzie GG, **rządzie powołanym do popełnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości na narodzie polskim, jak i za zrealizowanie tych zbrodni za pośrednictwem administracji GG.**

Rozprawa potrwa dwa tygodnie. Przewidziane jest **wyświetlenie długometrażowego filmu, przedstawiającego życie pod okupacją oraz zbrodniczą działalność oskarżonego.**

Proces Buehlera, ostatni z cyklu wytoczonych przedstawicielom władz administracji cywilnej w GG, będzie niejako zebraniem poglądów prawnych i politycznych w sprawie problemu przestępców wojennych. Będzie on jednocześnie odzwierciadleniem naszego stosunku do całej problematyki niemieckiej. (t)

TYDZIEŃ P. C. K.

rozpoczął się onegdaj w Łodzi

W Łodzi, jak i innych miastach Polski, rozpoczął się onegdaj „Tydzień PCK".

Uroczystości zostały zainaugurowane przemówieniem okolicznościowym, które wygłosił przez radio pełnomocnik Zarządu Głównego PCK na okręg łódzki ob. Woliński.

W ciągu tygodnia odbędą się liczne imprezy, akademie i zebrania, celem spopularyzowania działalności tej pożytecznej placówki.

Najbardziej urozmaicony jest program w dniu 20 bm. tj. w nadchodzącą niedzielę. W dniu tym nastąpi o godz. 10-ej rano otwarcie nowego punktu sanitarnego przy ul. Pabianickiej 211 w Rudze Pabianickiej, o godz. 10-ej odbędzie się uroczyste zebranie członków i sympatyków PCK przy ul. Piotrkowskiej 243, zaś od godz. 2-ej po poł. do 8-ej wieczór będą się odbywały skoki z wieży spadochronowej w Parku Ludowym. (k)

Nasze listy

MIŁOŚNIK MUZYKI Z TORUNIA: Suita muzyczna jest to utwór muzyczny zbliżony do symfonii, (wielkiej kompozycji dramatycznej na pełną orkiestrę) ale utrzymany w lżejszym i swobodniejszym charakterze. Etiuda jest to ćwiczenie muzyczne skomponowane w postaci utworu muzycznego.

*

HELENA KRAKOWSKA Z POZNANIA: Na stosunek otoczenia do nas trzeba w pewnym sensie „zarobić". Ludzie pogodni, uczynni, weseli, nie lubujący się w plotkach, są wszędzie mile widziani i mają zawsze duże grono znajomych. Ludzi smutnych, egoistów zwykle się unika. Powinna się Pani zastanowić nad tym, co tworzy tę przepaść między Panią a ludźmi i postarać się przede wszystkim okazywać zainteresowanie ich sprawami, a na pewno utrzyma Pani miłe z nimi stosunki.

* * *

ZROZPACZONA MATKA: Jeżeli przy sporządzaniu aktu urodzenia dziecka, ojciec nie zechce dobrowolnie je uznać jako własne, można zwrócić się do Sądu Okręgowego z pozwem przeciwko ojcu o uznanie dziecka za swoje. Może Pani również żądać alimentów dla dziecka przez Sąd Okręgowy.

* * *

KAZIMIERA W. Z OPOCZNA: W sprawie spadku po zmarłej siostrze może Pani wszcząć postępowanie sądowe wraz z pozostałymi członkami rodziny jeszcze przed powrotem zza granicy dwóch innych spadkobierców. Należy tylko ustalić, czy osoby te żyją, w przeciwnym razie, czy istnieją dowody ich śmierci. Jeżeli żyją, prawa ich do spadku reprezentować będzie specjalnie dla nieobecnych wyznaczony kurator, który zabezpieczy ich część przez wpis hipoteczny. Wtedy Pani i reszta zamieszkałych w kraju członków rodziny będą dłużnikami nieobecnych spadkobierców.

*

ALFRED Z.: Proszę zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 236.

Zasiłki rodzinne

tylko dla rodzin rezerwistów

W tych dniach zlikwidowany został oddział wojskowy przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim, który wypłacał zasiłki wojskowe uprawnionym z całej Łodzi.

Likwidację oddziału postanowiono w związku z tym, że zasiłki wojskowe, na podstawie zarządzenia Min. Administracji Publicznej, **wypłacane będą tylko i wyłącznie rodzinom rezerwistów i to jedynie powoływanych na ćwiczenia.**

Ponieważ jedynych żywicieli rodzin i tak się nie powołuje do służby wojskowej, władze uznały, że nie ma podstawy do wypłacania zasiłków wojskowych w szerszym zakresie.

Wszystkie zaległości będą wypłacone za okres do 30 kwietnia. Zainteresowani otrzymają je w Wydziale Wojskowym przy ul. Piotrkowskiej 104, gdzie systematycznie będą odtąd wypłacane zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Codzienna nowelka „Expressu"

Urodziny kamienicznika

— Panie Groszowski!... Panie Groszowski!... Wie pan przecież, że mąż mój od sześciu miesięcy jest chory.... Sama pracuję... Utrzymuję rodzinę... Tyle wydatków... Dwoje dzieci i chory mąż... Może on wkrótce wyzdrowieje... Może znowu weźmie się do pracy... Panie Groszowski... niech się pan zmiłuje nade mną!...

Gospodarz, typowy przedwojenny kamienicznik, spojrzał groźnie na swoją lokatorkę.

— A kto się nade mną zmiłuje? — Czyż nie płacę podatków?

— Ależ, panie Groszowski, pan jest sam jeden, a prócz tego domu ma pan jeszcze drugą kamienicę.

— Co to panią obchodzi? — warknął gospodarz — nie mam zamiaru użerać się z panią! Jeśli pani nie zapłaci, to fora ze dwora! Wraz z rodziną wyrzucę panią z mieszkania! — pienił się ze złości i potrząsał rękami.

Dziś kwestia komornego jest już uregulowana w zupełnie inny sposób, ale tamta scena działa się jeszcze w czasach, kiedy szary człowiek pracy nie stał pod specjalną ochroną praw.

Wynędzniała kobieta zrozumiała, że ziemia usuwa się jej z pod nóg. Skąd weźmie pieniądze za dwa kwartały? Wyrzucą ją na bruk, a potem co?

— Może pani odejść! Skończyłem! — przerwał gospodarz jej zadumę.

Kobieta zerwała się z krzesła. Ręce jej drżały.

Trzęsła się cała. Głowę odrzuciła w tył i rzekła stanowczym głosem:

Oby pan nie dożył dnia swych urodzin!...

Nie mogła więcej mówić. Głos uwiązł jej w gardle. Wyszła.

Gospodarz został sam. Chusteczką otarł spocone czoło.

Uśmiechnął się zgryźliwie. Cóż go obchodzą ci nędzarze? Dlaczego nie pracują? Niech zarabiają, jak on, niech oszczędzają pieniądze, a nie żyją tylko dniem dzisiejszym!

Martwiło go tylko jedno słowo: „Urodziny".

Po co ona to powiedziała? Dzień jego urodzin jest bliski. Pierwszego kwietnia... Jutro... I jutro kończy się właśnie drugi kwartał...

Czy ona wiedziała o tym, czy też zupełnie przypadkowo wypowiedziała te straszne słowa?

Starał się uspokoić. Przede wszystkim nie wolno się denerwować. Lekarz zalecał spokój.

Skleroza — straszna rzecz. Trzeba dbać o siebie!

Ma przecie dopiero 54 lata... Może jeszcze żyć. Tylko trzeba unikać zdenerwowania.

Groszowski napił się zimnej wody.

Ludzie mówią o nim, że jest skąpcem, że źle obchodzi się z ludźmi. Dobrze! Uważają go za złego człowieka. Niech sobie myślą co im się podoba. Nic go to nie obchodzi.

Po południu udał się do kawiarni.

Siedział pochylony nad gazetą, gdy nagle ktoś szepnął mu do ucha:

— Oby pan nie dożył swych urodzin!...

Obejrzał się. Kto to powiedział?

Nie było nikogo. Zdawało mu się tylko...

Znowu rozbolała go głowa. Wyszedł z kawiarni.

Na ulicy spotkał biednie odzianą kobietę. Czy to ona? Chciał ją zatrzymać i porozmawiać z nią — ale zaraz potem zrozumiał, że padł ofiarą halucynacji: na ulicy nie było nikogo.

Zmęczony wrócił do domu i położył się do łóżka. Przedtem jednak zrywając z kalendarza kartkę, przypomniał sobie raz jeszcze, że to jutro jest pierwszy kwietnia, jego urodziny...

Pewnie rano przyjdą krewni, przynosząc mu kwiaty...

Krewni, którzy czekają może na jego śmierć, ażeby potem odziedziczyć po nim majątek...

Nie wypuszczając z ręki wyrwanej kartki, wlepił oczy w sufit. Kołowało mu się w głowie. Tańczyły różne obrazy.

Oto nagle wchodzi do pokoju biednie odziana kobieta, trzymając za rękę chorego męża. Dwoje dzieci trzyma ją za suknię i płacze... Chory wygląda jak kościotrup i spogląda na niego ze straszliwym wyrzutem.

Groszowski uczuł, że gorący pot spływa mu po twarzy. Skąd się wzięli ci ludzie? Czy zapomniał zamknąć drzwi?

Trzeba sprawdzić... trzeba zapalić światło!

Nagle usłyszał zupełnie wyraźnie:

— Oby pan nie dożył swych urodzin!

Podniósł się na łóżku... Czego oni chcą od niego, ci straszni goście?

Dopiero teraz zrozumiał, że przychodzi wreszcie chwila, kiedy na nic się nie przyda ani pieniądz, ani kamienice, ani majątek!... Że to, co się zebrało krzywdą ludzką, trzeba rzucić i odejść w przeświadczeniu, że nie pozostanie po nas żadnego śladu, ponieważ, żyjąc w ciasnej skorupie egoizmu nie zrobiliśmy nigdy nic dobrego dla ogółu...

Groszowski resztą sił przekręcił kontakt, a potem jęknął głucho, zatrzepotał ramionami i zwalił się na ziemię.

Nazajutrz, kiedy wyważono drzwi, znaleziono go martwego.

Leżał na ziemi, a w kurczowo zaciśniętej ręce trzymał kartkę z kalendarza, na której widniała data: „pierwszy kwietnia" i dwa ołówkiem napisane słowa „moje urodziny".

PRZYGODY WICKA i WACKA



LITERAT: — Oto napisałem żądane przemówienie! Niech się pan w niedzielę dobrze spisze!...
WICEK: — Panie Sylwuś! Nie ma strachu! Murowane!

WICEK: — Już starożytni Grecy i Rzymianie... i Rzymianie...
OB.: — To jakiś wariat nie?
WACEK: — Nie! To mój znajomy! Mowy się uczy...

WICEK: — Już starożytni Grecy i Rzymianie słynęli... słynęli... Psia krew, z czego słynęli? Nic do głowy nie idzie, a spać się chce... Chr... chr...

WICEK: — O pieska z przyległościami! Do stu milionów diabłów ilustrowanych! Moje przemówienie... przeminęło z wiatrem! Teraz muszę sam ułożyć!...

W niedzielę - pogoda! Wicek zasięga informacji w PIHM-'e

Burza, która przeciągnęła ubiegłej nocy nad miastem i okolicą, zaniepokoiła nie na żarty Wicka. Gdy zjawił się wczoraj rano w redakcji, był wyraźnie zdenerwowany. Nie można się zresztą temu dziwić. Bohaterzy nasi gorliwie przygotowują się do swego pierwszego występu przed publicznością, a tu nagle aura płata takie niespodzianki!...

Po kilku jednak minutach Wickowi wrócił dobry humor. Połączył się bowiem z Państwowym Instytutem Hydro - Meteorologicznym, gdzie mu oświadczono, że pogoda w niedzielę będzie „na mur".

Zaraz więc pobiegł do swego mieszkania na Widzewie, aby przypilnować, czy Wacek już dostatecznie opanował swą rolę. Generalna próba wypadła znakomicie, więc Wicuś tak się ucieszył, że postawił nawet pół porcji lodów z kremem swemu przyjacielowi.

A teraz — kilka bliższych informacji o naszej wielkiej imprezie w Helenowie.

Wicek z Wackiem po raz pierwszy wystąpią około godz. 12.30, drugi raz popiszą się przed publicznością o godz. 6-ej po południu. Poobiednie ich występy poprzedzą popisy zespołów świetlicowych dziewiarzy, a po nich wystąpi chór rewellersów.

Cena normalnego biletu na zabawę ustalona została na 150 złotych, jednakże czytelnicy „Expressu" będą mogli zabawić się taniej. Za okazaniem kuponu „Expressu" kasa będzie sprzedawała bilety po 100 złotych.

Jeżeli zaś chodzi o naszych milusińskich, normalny bilet będzie kosztował 100 złotych, a ulgowy za okazaniem kuponu „Expressu" — tylko 50 złotych.

Kupony zamieścimy w sobotę i niedzielę.

Niedziela jest już pojutrze. Czyście się przygotowali na wielką zabawę?

Popularny pociąg z Łodzi do Gdańska

W ramach „Tygodnia Święta Morza" (23 — 29. VI. 48 r.) Liga Morska organizuje popularny pociąg do Gdańska. Odjazd z Łódź-Kaliska dnia 26.VI. o godz. 22.30.

Niezależnie od pociągu popularnego organizowane są wyjazdy indywidualne do Szczecina, Gdańska, Gdyni Ustki, Helu i Elbląga.

Zapisy na pociąg popularny i indywidualne karty uczestnictwa, upoważniające do 50 proc. zniżki kolejowej, przyjmuje Sekretariat Ligi Morskiej. Al. Kościuszki 85 (tel. 167-57).

Tłok w tramwajach

Łodzianie jeżdżą obecnie pięć razy częściej, niż przed wojną. — Jakie są przyczyny tej olbrzymiej frekwencji?

Trzeba być nielada ekwilibrystą, aby dostać się rano do tramwaju. Niemal na wszystkich liniach przed godziną 8-ą rano panuje niesamowity tłok. Nieraz trzeba przeczekać dwa, trzy tramwaje, by zdobyć wreszcie szturmem kawałek upragnionego miejsca w wagonie. O tym, żeby usiąść — nie ma co marzyć. Ludzie drogę do pracy odbywają przeważnie na stojąco, tłocząc się w wagonach i na platformach, a inni śmielsi ryzykują nawet życiem, wieszając się stop ni lub stojąc na buforach.

Dlaczego w tramwajach panuje taki tłok? Czemu przed wojną jazda tramwajem nie nastręczała żadnych trudności?

Jesteśmy w posiadaniu nader interesującego materiału z tej dziedziny. Leży przed nami opracowana obecnie statystyka, dotycząca zarówno stanu taboru tramwajowego, jak i frekwencji.

Przed wojną Łódź posiadała 151 silnikowych wozów tramwajowych i 171 przyczepnych. Obecny tabor Miejskich Zakładów Komunikacyjnych składa się z 141 wagonów silnikowych i 244 wagonów przyczepnych.

W tym miejscu czytelnik ogarną z pewnością poważne wątpliwości. Jakto — więc obecnie posiadamy większy park tramwajowy, niż przed wojną?

Tak, wagonów posiadamy więcej, ale więcej też wozów stoi bezużytecznie w zajezdniach, czekając na remont. Wskutek olbrzymiej frekwencji wozy szybko się niszczą i stale trzeba je naprawiać, a w dodatku Miejskie Zakłady Komunikacyjne borykają się z poważnymi trudnościami finansowymi — stale kilkadziesiąt wozów jest nieczynnych.

O tym zaś, jak wielka jest obecna frekwencja na tramwajach mogą świadczyć następujące charakterystyczne cyfry.

Przed wojną, w 1933 roku tramwaje miejskie w Łodzi przewiozły ogółem 58 milionów pasażerów, zaś w latach największej prosperity ogólna roczna frekwencja w tramwajach wyrażała się liczbą 75 milionów.

Przeciętnie tramwaje przewoziły od 5 do 6 milionów osób miesięcznie. A dziś?

Dzisiaj z komunikacji tramwajowej korzysta około 19 milionów osób miesięcznie, a więc tramwaje miejskie przewożą obecnie cztery razy więcej pasażerów, niż w latach przedwojennych.

Nie jest to jeszcze proporcja dokładna. Trzeba bowiem uwzględnić jeszcze to, że przed wojną Łódź liczyła 700 tysięcy mieszkańców, a dziś ma ich o 100 tysięcy mniej. **Dokładne obliczenia wykazują, że łodzianie obecnie 5 razy częściej jeżdżą tramwajami, a to już chyba zupełnie dostatecznie tłumaczy tak wielki tłok i tak szybkie... niszczenie się wozów.**

Na tak wielką frekwencję złożyło się wiele przyczyn. Przede wszystkim życie gospodarcze, społeczne i kulturalne jest obecnie o wiele bardziej ożywione niż dawniej. Więcej ludzi żyje z pracy swych rąk, ludzie też częściej odwiedzają kina, teatry, po pracy nie zamykają się jak dawniej w ciasnych ścianach swych mieszkań.

Nie bez znaczenia też jest fakt, że różnica między cenami biletów tramwajowych, a kosztami zelowania obuwia jest obecnie znacznie większa, niż w latach przedwojennych... (o)

Słońce spowodowało wybuch!

Echa tragicznego wypadku w samochodzie ZOM-u

Jak już donieśliśmy, do Łodzi przybył specjalny biegły celem zbadania przyczyny wybuchu gaśnicy w samochodzie ZOM-u.

Wypadek miał miejsce w dniu 10 bm. przy skrzyżowaniu ulic Nowotki i Wierzbowej. Jeden z robotników Zakładu Oczyszczania Miasta 30-letni Władysław Chrzanowski poniósł śmierć na miejscu a inny robotnik i szofer odnieśli poważne obrażenia ciała.

Gaśnica, która eksplodowała, była typu t. zw. śniegowych. **Wypełniał ją dwutlenek węgla w ilości 2 i pół litra. Gaśnice tego rodzaju winny być poddawane co 5 lat specjalnej próbie hydraulicznej na ciśnienie pod działaniem 220—225 atmosfer.** Ładowanie ich mo że się odbywać najwyżej pod ciśnieniem 150 atmosfer.

Na szczątkach gaśnicy nie stwierdzono daty próby, to też nie można ustalić, kiedy gaśnica była ostatni raz ładowana i sprawdzana.

Ustalono natomiast, że bezpośrednią przyczyną wybuchu była **nadmierna temperatura.** Gaśnica znajdowała się z zewnątrz samochodu i wystawiona była **na działanie słońca. Promienie słoneczne zbyt silnie rozgrzały butlę, która nie wytrzymała wzrostu ciśnienia i rozerwała się w kawałki.**

Obecnie Prokuratura prowadzi dochodzenie celem ustalenia czy w wypadku tym występowało niedbalstwo ze strony ZOM-u, czy też nieświadomość i w zależności od wyników badań, śledztwo będzie umorzone, lub przeciwko winnym skierowana sprawa do sądu. (i)

„Boogie-woogie" to nie „buzi-wódzi!"

Fatalne skutki mylenia nazw tańca

Było już dobrze po północy, gdy p. Eugeniusz Kukulak z ul. Mielczarskiego 21 zdecydował się wreszcie opuścić „Tabarin", gdzie spędził urczy wieczór ze swą nie mniej uroczą partnerką p. Ireną.

Młodzi dużo tańczyli i wracając do domu odtwarzali w pamięci niezapomniane chwile na parkiecie.

— **Wie pan, panie Gienio, ale najlepiej to mi się spodobał ten ostatni taniec. Jak go tam... bogie-wogie...**

— **Widać, że panna niegramotna w tańcach. To był swing. A poza tym nie znasz panna zagranicznych języków. To się mówi „buzi-wódzi"...**

— **Czego?** — oburzyła się p. Irena. — **Buzi się panu zachciewa. Wódzi to się pan nachlał do syta, a jeżeli pan chcesz to mogę dać panu po buzi...**

Pan Eugeniusz stanął jak wryty. Nie spodziewał się takiego ataku ze strony swej partnerki, której przecież niczym nie obraził!

Jak tam dalej było nie wiemy. Można się jednak mniej więcej zorientować z oświadczenia p. Ireny, zaprotokółowanego przez nadbiegłego milicjanta i odczytanego wczoraj na rozprawie w Sądzie Starościńskim.

...**bez zdania racji gwizdnął mnie w ucho, potem w oko i w dodatku używał słów nieprzyzwoitych...**

— **Czy było tak?** — pyta sędzia.

— **Dokładnie to nie pamiętam, ale przypuszczam, że watpie, bo jeszcze nigdy na kobietę, jako płeć słabszą nie podniosłem ręki... Wszyscy mnie znają z tego...**

Sędzia oparł się jednak na zeznaniach świadków i skazał p. Eugeniusza **na 7 dni bezwzględnego aresztu.**

Morał z tego, że tańcząc zawsze należy wiedzieć co się tańczy i że nigdy nie należy mylić nazwy tańca „boogie-woogie" z wódzią i buzią...

Chcieli zamordować szofera

a zrabowaną taksówkę sprzedać w Warszawie. - Łódzki kierowca ofiarą wyrafinowanej zbrodni

Była głucha noc. Na postoju taksówek przy ul. Moniuszki zbliżyło się do kierowcy Józefa Paprzykonta (Magistracka 15) 2-ch młodych chłopców.

— Czy pan wolny? — Chcemy jechać do Łowicza.

Ustalono cenę. Młodzieńcy się usadowili i taksówka pomknęła opustoszałymi ulicami. Nie było ruchu, za rogatkami rozwinięto większą szybkość. **Niedaleko Łowicza chłopcy zatrzymali taksówkę. Jeden z nich wyjął błyskawicznie pistolet i strzelił w głowę Paprzykonta. Kierowca usiłował się bronić. Wywlekli go do żyta i tam strzelili do niego jeszcze trzy razy.** Uporawszy się z ofiarą, wsiedli do taksówki i pomknęli do Warszawy.

Zrana zjawili się u jakiegoś piekarza i oświadczyli, że **mają samochód do sprzedania.** Zażądali 300 tysięcy złotych. Suma ta wydała się piekarzowi zbyt wysoka. Młodzieńcy poszli się umyć, a w międzyczasie syn piekarza, oglądając wnętrze taksówki, **zauważył na siedzeniu plamy krwi.** Dano znać milicji i zbrodniarzy ujęto.

W toku przesłuchania przyznali się do dokonanej zbrodni. Odstawiono ich do Łodzi do dyspozycji władz śledczych.

Kierowca Paprzykont, pozostawiony przez złoczyńców w życie, po odzyskaniu przytomności, **doczołgał się do pierwszej z brzega chaty. Zaalarmowano Pogotowie i przewieziono ofiarę napadu do Łodzi do szpitala Czerwonego Krzyża.** Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, stan jego zdrowia jest ciężki, ale jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Ujętymi napastnikami okazali się **17-letni Karol Wawrzyniak i 18-letni Józef Kowalewski.**

Wobec tego, że przed niedawnym czasem inny szofer został wywabiony za miasto w takich samych okolicznościach i uderzony żelaznym łomem w głowę, zachodzi podejrzenie, że **ujęci młodzieniaszkowie nie są nowicjuszami.** Dalsze dochodzenie niewątpliwie ustali, czy na ich rachunek należy zapisać napad na tamtego kierowcę.

Na co im były potrzebne pieniądze? Ujęty Wawrzyniak pochodzi ze środowiska urzędniczego. Nie był w nędzy. Czy winę za to nie ponosi rodzina, która nie kontroluje środowiska, w którym chłopak się obraca? Drugi napastnik — Kowalewski, jest sierotą.

Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia został już wniesiony do Wojskowego Sądu Rejonowego, przed którym niebawem staną dwaj młodociani bandyci. (p)

Dziesiąty milion pracowników

na odbudowę zrujnowanej stolicy

Prezydent Łodzi Stawiński przyjął wczoraj delegację Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w osobach ob. ob. dyr. Szweykowskiego i Kędzierskiego, którzy wręczyli mu **1 milon złotych na odbudowę stolicy.**

Należy zaznaczyć, że jest to już **dziesiąty milion, na który złożyły się ofiary pracowników przemysłu papierniczego.**

Akcja ofiarności na rzecz odbudowującej się Warszawy zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnim czasie wpłynęły następujące ofiary:

Pracownicy Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Łodzi 12.057 Rutkowski i Gąslorowski 8.000. Tyniorek, Borowiński 24.000. Adamski Kilanowski 15.000 Babicz, Lorenc 8.000 Maurer i S-ka 16.000 Szurgot 3.000 Kanicki i Lenart 3.000 Stefaniak i S-ka 20.000 Spółka Kupców Województwa Łódzkiego 45.000 Pracownicy Związku Przewoźników Konnych 550. Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych 16.192. Apteka Jurek-Sanickiej 1.320.

Ludność Łodzi nie szczędzi offar, aby dzieło odbudowy zrujnowanej przez okupanta stolicy Polski szybko zostało doprowadzone do końca!

Sabotażyści z Łodzi

skazani na długoletnie kary więzienia

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi został zakończony wczoraj kilkakrotnie przerywany proces przeciwko **Zygmuntowi Stefańskiemu,** b. dyrektorowi Łódzkiego Oddziału Państwowych Przedsiębiorstw Traktorów i Maszyn Rolnych oraz **Robertowi Tirschmidowi** — b. kierownikowi Wydziału Technicznego tejże instytucji.

Akt oskarżenia zarzucał obydwu podsądnym sabotaż gospodarczy przez zrealizowanie planu produkcji w sposób sprzeczny z zarządzeniami, wydanymi przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Dopuścili się likwidacji na własną rękę warsztatów w szeregu miejscowościach, **przekazali objekty prywatnym nabywcom i w celu osiągnięcia korzyści materialnych, narazili Skarb Państwa na duże straty.**

W godzinach popołudniowych Sąd ogłosił wyrok, mocą którego **Stefański został skazany na 10 lat, a Tirschmid — na 3 lata więzienia.**

W uzasadnieniu wyroku podano, że oskarżeni nie spełnili ciążącego na nich obowiązku i zaniechali działalności, mającej na celu utrzymanie normalnego toku pracy w powierzonych im placówkach, czym **dopuścili się sabotowania 3-letniego planu gospodarczego.** (p)

Pozdrowienia od junaków



Otrzymaliśmy wczoraj serdeczny list ze Szczecina. Leopold Wiśniewski, łodzianin, przesyła nam gorące pozdrowienia w imieniu junaków łódzkich, pracujących w 16-ej brygadzie „Służby Polsce".

Fotografię swą zadedykował: „Dla zespołu redakcyjnego najbardziej poczytnego pisma w Łodzi oraz dla obywateli naszego miasta, którzy ofiarowali dla naszej brygady tak cenne dary".

Pobór rocznika 1927

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w sobotę na komisję poborową zgłoszą się:

NA UL. ŚWIĘTOKRZYSKĄ 15

mężczyźni o nazwiskach na litery O i P., zamieszkali na terenie 6, 7, 8, 9, 10 i 15 kom. kom. M. O.

NA UL. OGRODOWĄ 34

mężczyźni o nazwiskach na litery S i Sz zamieszkali na terenie 1, 2, 3, 4, 5, 11; 12; 13 i 14 kom. kom. M. O.

KOMUNIKAT O.K.Z.Z.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zawiadamia Zarządy Związków Zawodowych w Łodzi, że konferencja przewodniczących i sekretarzy, która miała się odbyć dnia 18 b.m. została odwołana z przyczyn od nas niezależnych.

Czyja obrączka?

Przy opróżnianiu skrzynki pocztowej na jednym z rogów ulic znaleziono wśród listów... złotą obrączkę!

Przypuszczalnie zsunęła się ona komuś z palca przy wrzucaniu listu.

Właściciel obrączki może ją odebrać u naczelnika Urzędu Pocztowego Łódź 2 przy ul. Karolewskiej 56 po udowodnieniu prawa swej własności. (i)



178)

— Tak!... Mona umie być złą i bezwzględną... Nie tylko zresztą dla pani. Ta dziewczyna nie ma chyba serca: nic nie obchodzi ją cudza krzywda! — westchnął oficer.

— A jednak chodził pan z nią tak długo!...

— Nie tylko z nią chodziłem... ja ją kochałem!

— Znając jej wszystkie wady?

— Miłość jest bezkrytyczna! — odpowiedział cicho — miłość umie wybaczać.

— Więc darowałby pan Monie, gdyby teraz chciała do pana wrócić?

— Chyba tak!... przecież powiedziałem już pani, że miłość umie wybaczać!

Wieśka Gorkowska potrząsa głową.

— To nie miłość pańska wybaczyłaby jej, ale dobroć i szlachetność pana! Tylko dobry człowiek umie być w takich wypadkach wspaniałomyślny! Zły pragnąłby zemsty i odwetu!

Spojrzał na nią z ukosa.

— Skąd pani wie o tych prawdach? Czy pani również się już kochała?

— Nie, nie! — rzekła szybko. — Życie moje jest twarde, ciężkie, nie było w nim czasu na miłość! Ale wiem niejedno, bo czytałam i czytam sporo.

— Beletrystykę?

— Trochę i beletrystykę. Bardzo lubię autorów piszących sercem. Dlatego ubóstwiam przede wszystkim Prusa i Sienkiewicza... Ale prócz tego czytam też i książki poważne... i studiuję.

— Jak to? — zdziwił się — przecież, o ile mi wiadomo, nie ma dziś w Łodzi polskich szkół!

— Oficjalnie ich nie ma, ale są ludzie, którzy rozumieją, że młodzież polska, którą okupant skazał na zagładę i zdemoralizowanie, musi się dalej kształcić, bo od jej tężyzny i postawy moralnej zależy przyszłość polskiego narodu...

Zorientowała się, że powiedziała i tak już zbyt wiele, urwała więc zmieszana, on jednak, zrozumiawszy jej obiekcje, wziął ją delikatnie pod ramię.

— Pani może być ze mną szczera!... zupełnie szczera! Przecież powiedziałem już pani, że moja matka była również Polką... i niedawno modliłem się nad jej grobem w tym języku, który był językiem mojego pierwszego dzieciństwa: po polsku... Więc uczy się pani prywatnie?

Zrozumiała, że może być rzeczywiście szczera.

— Tak, z bratem i z kilkoma szkolnymi koleżankami schodzimy się na tajne komplety, przerabiając kurs dawnej pierwszej licealnej. Uczy nas stary idealista — profesor, nasz dawny nauczyciel... O, gdyby go pan poznał! To wspaniały człowiek! Mimo swoich sześćdziesięciu kilku lat pracuje ciężko jako robotnik w fabryce Poznańskich, a w godzinach wolnych, zamiast odpocząć, odbywa z nami lekcje... Bezinteresownie... rozumie pan? Ten stary człowiek jest tak ambitny i tak rozkochany w swojej misji, że chociaż jest mu bardzo ciężko, nie chce przyjąć od nas nawet jednego grosza.

— Chciałbym go poznać! — przyznał oficer — Wzruszyła mnie już tylko sama opowieść o nim! Czy wielu takich macie pomiedzy sobą?

— O wielu! On uczy nas matematyki, fizyki i przyrody. Polskiego i historii wykłada nam młody profesor, świetny polonista. Z jakim zapałem podchodzi on do swego tematu! Słuchając go, chociażby się nie chciało, musi się pokochać dzieje i literaturę naszego narodu!...

— Ja uczyłem się historii w niemieckim gimnazjum w Królewcu. Uczono mnie również i dziejów polskich, ale wiem sam, że były to dzieje sfałszowane, tendencyjnie przez niemieckich uczonych. Chciałbym uzupełnić swoje wiadomości ze źródeł bardziej obiektywnych. Bo wie pani co? Zawsze lubiłem historię... i prawdę!

— Tak — przyznała Gorkowska, — historia Polski jest naprawdę piękna i bohaterska!

— Tak, jak piękni i bohaterscy jesteście wy, modzi Polacy! — rzekł szczerze Heinz Sobota.

Teraz już rozmowa idzie gładko i płynnie. Tematy są górne i wzniosłe. Młody oficer wydostał się ze światka roztańczonego dancing-baru, gdzie królują puste, złe, chociaż strojne i piękne Mony i dzięki Wieśce wzniósł się w kraj wzniosłych ideałów i czystych serc.

Nad nim drży nieśmiało wątły sierp złościstego księżyca — obok błyszczą dwie najjaśniejsze gwiazdy: oczy Wieśki, która rozprawiając teraz o tamtych sprawach jest zupełnie inna, niż wtedy, kiedy trzymając w ręce tacę, przelatuje przez lśniące posadzki dancing-baru „Erika".

Ale otó już koniec tej zaczarowanej wędrówki po górnych, chmurnych regionach! Gorkowska zatrzymuje się przy niepozornej kamieniczce.

— Już jestem w odmu! Bardzo panu dziękuję, panie poruczniku, że zechciał mnie pan odprowadzić!

— To ja dziękuję pani za wszystko... a przede wszystkim za to, że wyczuła pani, iż, chociaż noszę niemiecki mundur i chociaż jestem Niemcem, mam jednak serce, prawie takie, jak wy! — powiada Heinz Sobota.

Uścisneli sobie ręce.

(D. c. n.)

SPORT

Piłkarze nie pojadą!

Zamiast Olimpiady szkolenie zawodników

Sprawa wyjazdu piłkarskiej reprezentacji była tematem obrad posiedzenia zarządu PZPN.

W związku z wypowiedziami wiceprezesa PZPN, inż. Przeworskiego istniała mała nadzieja na wyjazd. Zarząd PZPN całkowicie podzielił punkt widzenia swego wiceprezesa i uznał jego obiekcje za słuszne. Zapadła decyzja: PIŁKARZE NA OLIMPIADĘ NIE POJADĄ!

Koszty takiej ekspedycji były bardzo znaczne, natomiast szanse na uzyskanie pewnego sukcesu minimalne, bowiem w związku z dość pokaźną liczbą zgłoszeń organizatorzy turnieju zamierzają przeprowadzić eliminacyjne rozgrywki.

Sumy, które pochłonąłby wyjazd drużyny piłkarskiej do Londynu, a jest to przecież dość poważna kwota, PZPN postanowił przeznaczyć na dalszą akcję szkoleniową. Da ona na pewno znacznie lepsze wyniki, niż rozegranie jednego, lub dwóch spotkań naszej drużyny w Anglii.

Wimbledon

rusza w poniedziałek

Doroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Wimbledon rozpocznie się w najbliższy poniedziałek 21 bm. Jest to **największa impreza tenisowa świata,** bogata w tradycje i rok rocznie gromadzi najlepszych tenisistów. Zdobycie pierwszego miejsca w turnieju Wimbledon **jest równoznaczne ze zdobyciem tytułu mistrza świata.**

Kto w tym roku zdobędzie mistrzostwo — trudno przewidzieć. Z chwilą wycofania się z obozu amatorów Amerykanina Jacka Kramera, **nie ma zdecydowanego faworyta. Pierwsze** miejsce z równym powodzeniem zdobyć mogą **Bromwich** (Australia), **Drobny** (Czechosłowacja), **Parker Pajkowski** (USA), **Tom Brow** (USA), a nawet **Asboth** (Węgry) też nie jest bez szans.

Organizatorzy rozstawili najlepszych, a za takich uznani zostali: Parker Pajkowski, Bromwich, Mulloy (USA), Brown, Drobny, Patty (USA), Falkenburg (USA) i Sturgess (Pł.. Afryka).

Eliminacje pływaków

przed Igrzyskami Sportowymi Związku Włókniarzy

Na pływalni KP Zjednoczone odbędą się w niedzielę eliminacyjne zawody pływackie w związku ze zbliżającymi się Igrzyskami Sportowymi Związku Włókniarzy.

Eliminacje przeprowadzone będą w konkurencji męskiej i żeńskiej. Początek zawodów o godz. 11-tej.

W zawodach wezmą udział tylko dwa kluby Związkowe: „Zjednoczone" i „Splot". Zawody te zapowiadają się ciekawie ze względu na start czołowych pływaków łódzkich, jak: Nikodemskiego, Krogulca, Witczaka, Placka i Czkwianiańca. Z zawodniczek ujrzymy: Motycką, Instunajd, Zającównę i Wójcikównę ze „Zjednoczonych" oraz Mirską, Kern, Zylik i Bolesławską ze „Splotu". Poza tym w skokach wystąpi znany skoczek w Polsce Przyborowski Adam.

Umasowić pływanie

Konferencja w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej

Zgodnie z planem pracy na rok 1948 Główny Urząd Kultury Fizycznej organizuje powszechną akcję masowej nauki pływania z równoczesnym przeprowadzeniem próby sprawności pływania.

W związku z tym Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Łodzi zwołuje zebranie inauguracyjne celem powołania do życia Komitetu Społecznego dla akcji masowej nauki pływania. Zebranie odbędzie się w Woj. Urz. K. F. dn. 21 czerwca o godz. 18-ej przy ul. Curie Skłodowskiej 28.

Rewia sportu polskiego

Do Wrocławia, jak w dym, ruszą sportowcy w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych

W okresie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych (1 lipca — 30 września) odbędzie się cały szereg propagandowych imprez sportowych o charakterze międzynarodowym i krajowym. Niezależnie od tego odbędą się również masowe pokazy gimnastyczno-taneczne grupowe (po 100 osób) i spotkania z czołowymi ligowymi zespołami polskimi głównie w dni powszednie.

Ponadto istnieje możliwość przeniesienia do Wrocławia Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych (w lipcu) mistrzostw Wojska Polskiego (we wrześniu) i zawodów wiejskich, jak uroczystości dożynek itd.

Kalendarzyk tych imprez został już szczegółowo opracowany i rozpoczyna się ulicznymi zawodami motocyklowymi. Oto szczegółowy terminarz:

LIPIEC

3 — 4 lipiec — zawody motocyklowe uliczne Okręgu Wrocławskiego Wrocław — Olsztyn piłka nożna o puchar Z. O. Zawody Kolarskie torowe o puchar Woj. Wrocł.

9, 10 i 11 — 3 dniowy turniej bokserski indywidualny o puchar Z. O. w Hali Ludowej.

18 — Zaw. Piłkarskie WROCŁAW — BUKARESZT. Zawody motocyklowe na torze żużlowym o nagrodę Komisarza Wystawy. KOLARSKIE MISTRZ. POLSKI na autostradzie 180 km Centralne Zawody Lekkoatletyczne i Z. S. pań.

22 — Zawody Bokserskie POLSKA CENTR.— ZIEMIE ODZYSKANE. Impreza Lotnicza.

25 — Zaw. Piłkarskie WROCŁAW — MORAWSKA OSTRAWA lub PRAGA. — 3 mecz lekkoatletyczny KATOWICE — OPOLE — WROCŁAW ponadto w lipcu zorganizowane mogą być dodatkowo: regaty wioślarskie i żeglarskie na Odrze. — I runda mistrzostw Polski w piłce wodnej przy udziale Polonii (Bytom), Elektryczność (Warszawa) AZS. (Wrocław), Pogoń (Katowice), KSZO. (Ostrowiec) i Cracovia (Kraków). — Eliminacje przedolimpijskie w lekkoatletyce męskiej i żeńskiej, boksie i szermierce.

SIERPIEŃ.

1 sierpnia — Zawody Piłkarskie SZCZECIN— WROCŁAW i międzynarodowe torowe wyścigi kolarskie o puchar Prezydenta Miasta Wrocławia.

8 — Motocykl. mistrz. żużlowe kl. B. — Zawody Lekkoatl. POZNAŃ — GDAŃSK —WROCŁAW.

13 — 15 — międzynarodowa „TRZYDNIÓWKA MOTOCYKLOWA". Zakończenie „Trzydniówki" wyścig płaski na ulicach Wrocławia oraz zawody żużlowe (udział motocyklistów czeskich i belgijskich.

19 — piłka nożna — reprezent. robotn. JUGOSŁAWII.

22 — piłka nożna—reprezent. robotn. MOSKWY. — indywidualne mistrzostwa Polski na torze żużlowym.

25 — boks — Juniorzy — POLSKA CZECHOSŁOWACJA. — zawody kolarskie — impreza lotnicza.

29 — zawody piłkarskie BUDAPESZT — WROCŁAW.

WRZESIEŃ.

5 września — GDAŃSK —WROCŁAW o puchar Z. O. piłka nożna — zawody lekkoatl. międzynarodowe z udziałem olimpijczyków zagranicznych. — impreza lotnicza.

12 — boks BUDAPESZT — WROCŁAW. — lekkoatl. wielobój pań i panów.

19 — KAMRATERNA (Szwecja) — WROCŁAW piłka nożna boks CZESI LUB BELGOWIE.

26 — Zawody piłkarskie międzynarodowe do ustalenia ewent. Święto Motocyklowe Polski (w wypadku niewykończenia toru żużlowego w Warszawie) połączonego z wielkim zjazdem gwiaździstym oraz meczem żużlowym Czechosłowacja — Polska.

Najlepsi kolarze łódzcy

startują w wyścigu Dokoła Polski

Przed zbliżającym się wyścigiem kolarskim Dookoła Polski zróbmy krótki przegląd naszych czołowych kolarzy.

Pietraszewski Lucjan należy do czołowej klasy polskich kolarzy. Liczy on lat 30, z zawodu jest mechanikiem. Reprezentuje barwy „Polskiego Manchester'u". Pietraszewski jest wartościowym zawodnikiem zarówno na szosie, jak i na torze. W Tour de Pologne w roku ubiegłym zajął dalekie miejsce, na skutek pechu, jaki prześladował go na trasie.

Pietraszewski Lucjan — to pechowiec — mówią o nim zgodnie jego koledzy i działacze kolarscy. Łodzianin startując po raz pierwszy w Czechosłowacji uzyskał dobry wynik, lokując się na 5 miejscu w ciężkim wyścigu na trasie Praha — Karlove Vary.

Grzelak Stanisław — rewelacyjny zwycięzca zeszłorocznego Tour de Pologne. Prawie nikt go przed tym nie znał, a po tym stał się sławny na całą Polskę. Reprezentuje barwy Łodzi, gdzie pracuje jako mechanik; liczy 27 lat.

Gabrych Tadeusz — mistrz Polski na rok 1936 w wyścigu górskim. W tym samym roku zajął trzecie miejsce za Klujem i Rzeźnickim w mistrzostwach szosowych Polski.

Gabrych doznał w roku ubiegłym nieszczęśliwego wypadku w wyścigu rozgrywanych o górskie mistrzostwo Polski w okolicach Szklarskiej Poręby. Kolarz ten jest również dobrym torowcem.

Czyż Henryk z zawodu dziewiarz. Mieszka w Łodzi, liczy 25 lat. Pochodzi z Wilna, zdobył mistrzostwo Polski w wyścigu na przełaj w roku bieżącym. Należy do najbardziej obiecujących kolarzy. Wybił się w wyścigu zorganizowanym przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego" oraz w Wyścigu do Morza, zajmując piąte miejsce. W zeszłorocznym Tour de Pologne zajął ósme miejsce przed Wyglendą w czasie o 22 sekundy lepszym.

Obok tej czwórki pojadą jeszcze inni kolarze łódzcy, mniej znani.

Stolarczyk Tadeusz z zawodu kupiec, mieszka stale w Rudzie Pabianickiej.

Wojcieszek Ludwik, lat 35, z zawodu magazynier.

Sałyga Teofil, lat 25, uprawia kolarstwo od 1947 roku.

Olejniczak, rekordzista toru

Niedzielne wyścigi motocyklowe o mistrzostwo drużynowe ligi żużlowej

W nadchodzącą niedzielę dn. 20 bm. odbędą się w Łodzi wyścigi motocyklowe na torze żużlowym. Będą to wyścigi wchodzące w skład mistrzostw ligi żużlowej. Startują trzy kluby:

LKM Leszno: Olejniczak, Smoczyk, Osiecki i Przybylski — wszyscy na motocyklach Victoria 350 ccm.

OM TUR Okęcie (Warszawa): Morawski, Markowski, Zandrowski, Skomka.

DKS (Łódź): Krakowiak, Mucha, Rataj-czak, Biernacki, lub Bonchet.

Wyścigi rozgrywane będą systemem punktowym, to znaczy każdy kierowca pojedzie z każdym, bez względu na litraż motoru.

Zwłaszcza **ciekawie zapowiada się start Olejniczaka,** nie kto inny bowiem jak właśnie **on był na torze łódzkim najszybszym motocyklistą i ustalił rekord toru wynikiem 2,12.** Olejniczak jechał wtedy **w asyście Muchy i Krakowiaka,** którzy obecnie są wyznaczeni do spotkania międzynarodowego **Polska Północna — Morawska Ostrawa** na dzień 27 i 29 bm. do **Bydgoszczy i Grudziądza.**

Po pierwszym terminie wyścigów o drużynowe mistrzostwo Polski w lidze żużlowej kluby zajmują następującą kolejność: 1) Olimpia (Grudziądz) — 26 pkt., 2) Polski Klub Motocyklowy (Warszawa) — 22 pkt., 3) LKM Leszno — 19 pkt., 4) KM Rawicz — 18 pkt., 5) KM Ostrów — 18 pkt., 6) DKS (Łódź) — 14 pkt., 7) OM TUR Okęcie (Warszawa) — 12 pkt., 8) SM Gdańsk — 10 pkt i 9) KS Tramwajarz (Łódź) — 9 pkt.

Gwardia — IKP

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Gwardii (Łódź) zapowiada iż w nadchodzącą sobotę odbędą się zawody piłkarskie Gwardia — IKP. Mecz odbędzie się na boisku IKP przy ulicy Ogrodowej 28a. Początek zawodów o godzinie 18-ej.

Uwaga piłkarze „Odzieży"

Zarząd ZKS „Odzież" zawiadamia wszystkich członków sekcji piłki nożnej iż, dnia 18 czerwca 1948 r. (piątek) o godz. 18-ej odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji piłki nożnej w sali własnej przy ul. Więckowskiego nr. 28.

Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z życia ZKS. Wima

Szkolenie bokserów do I-go kroku

KS. Wima organizuje kurs zamknięty boksu dla nowicjuszy, w celu przygotowania ich do pierwszego kroku bokserskiego. Treningi odbywają się na boisku KS. Wima w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20 pod kierunkiem instruktora PZB. Z. Cegielskiego.

Pietraszewski na... urlopie

Zamiast w Budapeszcie — defiluje po Piotrkowskiej

Prasa warszawska zgodnym chórem podaje wiadomość, że polskie drużyny kolarskie wyjechały w środę wieczorem z Warszawy w drogę do Budapesztu na igrzyska bałkańskie. W składzie imiennym drużyny szosowców podano również nazwisko kolarza łódzkiego, Lucjana Pietraszewskiego.

Jak się to stało, że Pietraszewski defilował w Łodzi na rowerze w czwartek w południe po ulicy Piotrkowskiej nie możemy sobie tego wytłumaczyć inaczej jak chyba tylko nieścisłością informacji podanej przez warszawską prasę. Z tempa jazdy nie wynikało, żeby Pietraszewski śpieszył się do Budapesztu.

A to pan zna?...

Papciukiewiczowa zachorowała. Mąż wzywa lekarza, który zbadał dokładnie pacjentkę i odzywa się:

—Pańska żona musi mieć zmianę powietrza, rozumie pan?... Najlepiej przydałby sie Ciechocinek... Ona musi mieć słone powietrze, rozumie pan?...

Papciukiewicz skinął głową na znak, że rozumie.

Po tygodniu lekarz znowu odwiedza Papciukiewiczów. Oczom jego przedstawia się następujący widok: Papciukiewiczowa leży w łóżku, a przy niej siedzi mąż, wachlując ją... śledziem!

•

Mały pędrak stoi na ulicy i płacze. Podchodzi litościwy pan i pyta:

— Czemu płaczesz, chłopcze?...

— U—u—u — beczy malec. Mój brat spadł z drabiny... U—u—u...

— No, nie płacz, nie płacz... uspokaja go litościwy pan, wzruszony współczuciem malca. — Nie płacz, twój braciszek szybko wyzdrowieje...

— U—u—u—u... Ja wiem... Ja nie dlatego płaczę... Tylko moja siostra widziała jak on spadł, a ja nie... U—u—u—u...

*

Rzecz dzieje się na oddziale fizykalnej terapii w Ubezpieczalni Społecznej, gdzie pacjentów prześwietla się i naświetla różnymi promieniami. Pacjenci i pacjentki leżą na kanapkach, osłoniętych kotarami.

W pewnej chwili na sali rozlega się piskliwy głos pacjentki:

— Proszę pani, szczypie!...

Pielęgniarka jest zajęta, więc nie zwraca uwagi na skargę.

Ale po chwili ten sam głos powtarza:

— Proszę pani!... Szczypie!...

Za trzecim razem pielęgniarka podchodzi i powiada:

— Co panią szczypie, kiedy jeszcze prąd nie włączony?

— Kiedy nie to... — odpowiada pacjentka. — To ten pan zza kotary szczypie...

*

Pan Bąbelek jest zdenerwowany.

— Człowiek nie ma chwili spokoju... Ciągle goście i goście... Z rana goście, wieczorem goście... Goście przy obiedzie, goście przy kolacji... Czy nie ma na to żadnego sposobu?

— Owszem, jest... — odpowiada pan Sobek.

— Jaki?...

Chce się pozbyć częstych odwiedzin? Pożycz pan biednym pieniądze, a bogatych poproś pan o pożyczkę... Zobaczy pan, potem już nikt nie przyjdzie...

Zakonspirowana knajpa

w... sali bilardowej przy ulicy Narutowicza

W lokalu przy ul. Narutowicza 20 mieści się, tuż za „Tabarinem", obszerna sala, w której przed rokiem jeszcze urządzano popularne gry w tzw. „loteryjkę". Dochód z tej imprezy przekazywano do dyspozycji Społecznego Komitetu Odbudowy Stolicy. Przez długi czas licznie schodzili się tutaj łodzianie, mile spędzając czas na tej niewinnej zabawie.

Obecnie, na ten sam zresztą cel, czynna jest tutaj **sala bilardowa z większą ilością stołów.** Wszystko byłoby w porządku, gdyby poprzestano tylko na samej grze w bilard. Niestety...

Czytelnicy, a właściwie czytelniczki, skarżą się w listach do nas, że **pod płaszczykiem tej niewinnej gry kryje się zgoła coś innego. W lokalu tym znajduje się również bufet, obficie zaopatrzony w wódkę, którą sprzedaje się bez żadnych ograniczeń co do ilości i co do czasu.** Pijaństwo trwa tutaj przez całą noc, aż do późnych godzin rannych, aczkolwiek istnieją przepisy, regulujące godziny otwarcia łódzkich lokali nocnych. Bufet w sali bilardowej jest przystanią dla tych, którzy chcą dokończyć swą pijatykę po zamknięciu wszystkich lokali w Łodzi. Wysoki hazard i pijaństwo uprawiane są bez żadnych ograniczeń, bo właściciel bufetu w ogóle żadnych nie uznaje i zamyka lokal wtedy, kiedy mu się żywnie podoba.

Jest to doprawdy dziwne, bo na terenie Łodzi nie wydano ani jednego zezwolenia na prowadzenie lokalu przez całą noc aż do rana. (kł.)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę bufetu i szatni przy basenie kąpielowym w Wiśniowej Górze.

Bliższych informacyj udzieli Kierownik Referatu Umów w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów 8-10, 3 piętro, pokój nr 19, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dzierżawę bufetu i szatni przy basenie kąpielowym w Wiśniowej Górze" należy składać **do dnia 24 czerwca rb.** w Wydziale Gospodarczym (Łódź, ul. Legionów 8-10, 3 piętro, pokój nr 19) do godziny 9, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 5.000 zł, należy wpłacić do Głównej Kasy Mejskiej w Łodzi, ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także ma prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 17 czerwca 1948 roku

6772 ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 257-23. 6130k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8—10, 3—7 Piotrkowska 106

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno-weneryczne 1 Maja 3, 4 — 7 6044k

DOKTÓR REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma. 4993k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17 3486k

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrzasy, 3—5 Zawadzka 6. 5082k

Dr MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1-3 — 1 Tel. 216-82. 4923k

Dr MARKIEWICZ GUSTAW, weneryczne, skórne, Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 4995k

Dr med. SIENKO Ksawery, specjalista: skórno-weneryczne. Kilińskiego 132, 13—14 — 16—18 6182k

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórno-weneryczne Piotrkowska 157. 3—6

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6. tel. 208-76 6207g

Dr ŁOZA specjalista włosów, skórne weneryczne Sienkiewicza 34 1—2, 4—7 6267

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3—7 Sienkiewicza 51

DR. POPKOWSKI, akuszeria — choroby kobiece, przyjmuje Legionów 17 tel. 145-15. 6683

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. 6642k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. 4922

LEKARZ - Stomatolog Kinrus J. przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 16—19 tel. 200-71. 6589g

Akuszerki

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje: Zachodnia 52, tel. 151-76. 3333g

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje: Pomorska 43. 5504g

Kupno — sprzedaż

ZEGAREK — srebro, złoto, kupuje „Omega", Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne. 5084k

MEBLE tanio i dobrze, kupisz w sklepie: Nawrot 41. 6179k

FOTOAPARATY — Epidiaskopy — Projektory 16 mm — Wagi analityczne — Powiększalniki — Mikroskopy — Cyrkle Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 6371g

TRIUMPH 250 cm sześć po generalnym remoncie sprzedam. Wiadomość: Radwańska 43. Dylik. 6723

HARCERSKIE manierki, menażki, toporki scyzoryki niezbędniki. Linkowski Piotrkowska 120 6669

SPRZEDAM warsztat ślusarski Skierniewski Feliks Zgierska 40. 6707

15 MÓRG ziemi zabudowania, okolica Zgierza, sprzedamy tanio. Plac Wolności 6—4

SPRZEDAM pianino okazyjnie. Gdańska 81 godzina 15 — 18 codziennie prócz niedziel. (portier). 6751

DO SPRZEDANIA — dwa motory marki „Renner" 600 i „Zündapp" 350 okazja. Wschodnia 68, budka węgla. 6752

SPRZEDAM motocykl „Ardian" 125 cm na chodzie w dobrym stanie. Żeromskiego 40 (Warsztat). 6754

SPRZEDAM tanio wózek dziecięcy głęboki, Inżynierska 1 m. 3 (Rzeźnia). 6756

SPRZEDAM maszynę gabinetową „Pfaffa" w dobrym stanie. Żeromskiego 40 (dozorca). 6759

Różne

ZIOŁA lecznicze M. Szydłowski — Łódź, Narutowicza 1. Drogeria. 4996k

JEDYNY FOTOAUTOMAT — Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze, zdjęcia legitymacyjne! 5075k

ZGINĄŁ czarny jamniczek. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wierzbowa 30-79. 6761

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny Nr 4757 odebrać za zwrotem kosztów, Zgierska 74 m. 11 6764

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Wschodnia 35 m. 2 fr. Pracownia. 6744.

POTRZEBNA pomocnica domowa na letnisko. Śródmiejska 32-11 lekarz. 6745

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Sienkiewicza 39 m. 16. 6773

PRZYJMIEMY tkaczy - tkaczki na krosna angielskie (kolorówki) po żądani specjaliści jedwabiu oraz snowacze. Wiadomość: tkalnia „Standart" 11-go Listopada 102. 6747.

POTRZEBNA manicurzystka, Kilińskiego 164. Zakład fryzjerski. 6749

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje konieczne. 11-go Listopada 36-19. 6755

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Sklep Konfekcyjny, Więckowskiego 5. 6757

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem, natychmiast. Sienkiewicza 39 m. 16. 6765

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość, Kamienna 1 m. 24, front sklep. 6766

Lokale

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnię, ogródek, Ruda Pabianicka (Marysin) na 2 pokoje, kuchnię. Najchętniej Osiedle Mireckiego telefon 190-03 Brzeska. 6760

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację tramwajową niebieską. Jóźwiak Wiktor Łaska 1-3. 6741

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Gut Elżbieta, Łagiewnicka 16 m. 1. 6746

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź, Stanisław Olszewski Sprawiedliwa 15. 6748

ZGUBIONO legitymację tramwajową żółtą, Białecki Edmund, Wólczańska 77. 6753

ZGUBIONO kartę RKU Łódź, dowód tożsamości Kierpal Alfons Stoki Pieniny 2. 6758

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Brzeziny. Milczarek Władysław. Nowomiejska 6, m. 56. 6768

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej „OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19-tej farsa francuska „MISTRZ PIOTR PATHELIN" oraz „GRZEGORZ DYNDAŁA".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni farsy Noela Cowarda „SEANS".

TEATR „S Y R E N A" Traugutta 1

Ostatnie 3 dni komedii „DOBRZE SKROJONY FRAK" Pocz. przedst. o godz. 19,30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 „ROSE-MARIE".

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

O godz. 19,45 rewiomontaż p. t.: „W OGRODZIE PRZY POGODZIE".

Kina

ADRIA — „Carie Kłamie"
BAŁTYK — „Zagubione dni".
BAJKA — „Młodość Tomasza Edisona"
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr 17".
HEL — „Timur i jego drużyna (dla młodzieży).
MUZA — „Polska" Dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga—Warszawa.
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców"
PRZEDWIOŚNIE — „Aleksander Newski"
ROBOTNIK — „Życie Emila Zoli"
ROMA — „Bohaterki Pacyfiku"
REKORD — „Oflag XXVII".
STYLOWY — „W cieniu podejrzenia"
ŚWIT — „Pigmalion".
TĘCZA — „Serenada w dolinie słońca"
TATRY — „Rosanna siedmiu księżyców"
WISŁA — „Casablanca".
WŁÓKNIARZ — „Gasnący Płomień"
WOLNOŚĆ — „Zagubione dni".
ZACHĘTA — „Płomień Nowego Orleanu"

Program radiowy na sobotę

Ciekawsze audycje

12.00 Dziennik Południowy. 12.25 Utwory skrypcowe Karola Szymanowskiego. 12.45 „Wieś przed mikrofonem". 13,00 Muzyka francuska. 13.45 Jerzy Fryderyk Haendel. 15,30 „Wstrzymał słońce, ruszył ziemię" słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18,10 „Melodie świata". 18.40 „Z igły widły" 19.00 Muzyka lekka. 19.30 „Zaklęty Dwór" 56 odc. pow. 19.45 „Węgry przemawiają do Polski". 20.15 Audycja Mickiewiczowska. 20.35 Utwory fortepianowe Sergiusza Rachmaninowa. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. ork. tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na dzień następny 23.30 Muzyka taneczna.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Malewski Maciej, Folwarczna 46. 6762

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Skorasińska Zofia, Brzeźna 4 6763

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Grygielewicz Jerzy, Daniłowskiego 7. 6767

ZGUBIONO legitymację Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Doris Geyer, Daszyńskiego 46. 6769

Ceny ogłoszeń
W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

	w tek.	za tek.	nekr.	
do 70 mm	160	55	85	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr zł 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—026167

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 120 — Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr VII — 1331.